

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 456

Poznań, piątek dnia 3 października 1930

Rok XXV

Administracja państwowa

Administracja w Polsce nie jest dostosowana do warunków, w jakich się państwo nasze znajduje. Włożono na urzędy państwowe zbyt wiele zadań, których one przy tem przygotowaniu kadr urzędniczych, jakie w obecnym okresie posiadamy, należycie spełnić nie mogą. Ustawy, a zwłaszcza rozporządzenia i okólniki władz administracyjnych, wymagają tylu formalności, stwarzają tak skomplikowany bieg spraw urzędowych i przewidują konieczność współdziałania tylu urzędów, że załatwienie spraw jest z konieczności powolne i dla ludności uciążliwe. Zaradzić temu szkodliwemu stanowi rzeczy może jedynie poddanie gruntownej rewizji szeregu ustaw, normujących, działalność i zadania administracji państwowej.

Chodzi przede wszystkim o uproszczenie administracji i sposobu urzędowania, aby przyspieszyć załatwienie spraw, wnoszonych przez ludność. Jednym ze środków, wiodących do tego celu, byłoby zmniejszenie liczby ministerstw, tak, aby sprawy, ze sobą ściśle związane, zarządzane były jednolicie przez jeden organ naczelny. Do szybszego również urzędowania przyczyniłoby się zastosowanie w szerokim zakresie postanowienia, że niewydanie decyzji w oznaczonym terminie przez odpowiednią władzę jest równoznaczne z przychyleniem załatwieniem podania.

Wzgląd na łatwe osiągnięcie doraźnych wyników, celu wyznaczonego, skłaniać może biurokrację do niezbyt skrupulatnego liczenia się z prawem. Zwłaszcza w Polsce zasada, że administracja jest wykonywaniem prawa, nie zdołała się jeszcze zakorzenić. Tem konieczniejsza jest kontrola nad przestrzeganiem przez urzędy przepisów prawa przez niezawisłe sądy. Obecny ustroj sądownictwa administracyjnego, istnienie tylko jednej instancji kasacyjnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, kontrolę tę niesłychanie ogranicza, ponieważ wyroki Trybunału zapadają dopiero po upływie szeregu lat od chwili wydania decyzji przez władze administracyjne, co bardzo zmniejsza praktyczne znaczenie wyroków dla poszkodowanych i zniechęca do wnoszenia skarg. Jest przeto rzeczą niezbędną jak najrychlejsze wprowadzenie niższych sądów administracyjnych, jak również zapewnienie, by władze administracyjne stosowały wykładnię przepisów prawnych, ustaloną przez wyroki sądowe.

Nie mniej poważne znaczenie dla utrwalenia praworządności w administracji ma przez konstytucję zapowiedziana, ale nie zrealizowana, zasada, że państwo i urzędnicy obowiązani są do wynagrodzenia szkód, wyrządzonych obywatelowi przez niezgodną z prawem działalność administracji. Należyte zorganizowanie dochodzenia tych szkód na drodze sądowej działa hamująco na objawy lekceważenia prawa przez urzędy.

Przedewszystkiem wszakże o dobrej administracji rozstrzyga duch, panujący w wielkiej armii urzędniczej. Stan

Znowu naruszenie granicy polskiej przez samolot niemiecki

Odolanów, 3. 10. (Tel. wł.). Dnia 1 października rb. o godz. 14 min. 30 przelatywał nad terytorjum Polski nad miejscowością Sośnie pow. odolanowskiego samolot niemiecki pod znakiem „D. 1087”. Samolot ten leciał od strony Pawłowa Wlkp. nad torem kolejowym. Nad centrum dworca kolejowego Sośnie samolot zmienił kierunek lotu ku szosie Sośnie—Cieszyn (pow. odolanowski).

Znamienne jest to, że samolot leciał na wysokości około 60 mtr. nad miejscowością oddaloną od granicy polsko-niemieckiej o blisko 10 km.

Od redakcji: Gazety niemieckie

alarmują wciąż na temat rzekomego naruszenia granic Rzeszy Niemieckiej przez samoloty polskie. Przy bliższym zbadaniu sprawy okazuje się zawsze, że albo chodziło o samolot niemiecki, albo też o przypadkowe przelecenie granicy na odległość, nieprzekraczającą paruset metrów.

Alarmy pism niemieckich mają na celu odwrócenie uwagi od znacznie częstszych i dalej sięgających naruszeń granicy przez samoloty niemieckie. Podany przez nas powyżej wypadek jest szczególnie jaskrawy. Czas doprawdy, by władze polskie położyły kres lotniczemu szpiegostwu Niemiec.

Wybuch bomby w gmachu „Centrosojuzu“ we Lwowie

Sąsiednie budynki też uszkodzone — Dochodzenia policji

Lwów, 3. 10. (PAT) Ubiegłej nocy około g. 22,30 nastąpił wybuch materiału wybuchowego w narożnej kamienicy przy ul. Zimorowicza 20, której druga część wychodzi na ul. Staszica. Dom ten należy do Związku kooperatyw ruskich, tzw. „Centrosojuzu”. Na parterze tej kamienicy znajduje się magazyn towarów spożywczych i galanterijnych i w tym magazynie nastąpił wybuch. „Gazeta Por.” zaznacza, że siła wybuchu była tak wielka, że wyrwała z futrynami 2 okna magazynu, wychodzące na ulicę Staszica oraz drzwi wejściowe do magazynu. Kraty okien oraz część futrowana zostały zrzucone z olbrzymią siłą na drugą stronę chodnika, gdzie mieści się restauracja, w której w chwili wybuchu znajdowało się kilkanaście osób. Momentalnie wypadły wszystkie szyby z okien restauracji a goście tam się

znajdujący zostali odrzuceni do przeciwległej ściany.

Pozatem wypadły szyby w oknach redakcji „Słowa Polskiego”, znajdującej się prawie naprzeciw „Centrosojuzu” przy ul. Zimorowicza oraz w gmachu Cukrowni Chodorów. Skutkiem eksplozji w mieszkaniu dozorczy domu, w którym nastąpił wybuch, uszkodzona została podłoga oraz zawalił się piec. Pozatem, zniszczone zostało urządzenie mieszkania.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast starosta grodzki oraz władze policyjne. Okazało się, że odłamki szkła ranily lekko 2 osoby, znajdujące się w restauracji. Pozatem kilka osób w sąsiednich domach odniosło lekkie kontuzje. Policja odgrodziła kordonem część ulicy Zimorowicza i Staszica i prowadzi bardzo szczegółowe dochodzenia.

Po aresztowaniu b. posła Kunickiego

Lwów, 3. 10. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi z Tarnopola, że aresztowany tam onegdaj b. poseł ks. Kunicki został przewieziony do więzienia sądu okręg.

w Czortkowie. Ks. Kunicki ma odpowiadać za szereg mów antypaństwowych, wygłoszonych w czasie piastowania mandatu poselskiego.

Aresztowanie b. posła Barana

Lwów, 3. 10. (PAT.) Prasa donosi, z powołaniem się na ukraińskie „Dilo”, że wczoraj aresztowano w Tarnopolu b. po-

śła adwokata Barana, znanego działacza ukraińskiego.

Rewizja w gimnazjum ruskim

Lwów, 3. 10. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki donoszą, że w Jaworowie woj. lwowskie przeprowadzono rewizję w tamtejszym gimnazjum ruskim prywatnym, w bursie oraz w mieszkaniu jednego z profesorów i u szeregu uczniów. W

wyniku rewizji znaleziono egzemplarze „Surmy”, proch strzelniczy i inne materiały. Aresztowano prof. Czmołę oraz 1 ucznia 7-jej klasy i 1 z 4-tej klasy tego gimnazjum.

Katastrofa kolejowa na linii Bydgoszcz—Gdynia

Gdynia, 3. 10. (PAT.) Wczoraj o g. 18,30 na linii Bydgoszcz—Gdynia na 168 km w pobliżu Wielkiego Kacka wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg tow., złożony z 30 wagonów, w których znajdowali się robotnicy, zderzył się z pchniętami od strony Gdyni

wagonami, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu Stanisław Nowak, a 3 robotnicy oraz kierowca parowozu Jan Kowalski, odnieśli ciężkie rany. Oprócz tego kilku robotników jest lżej rannych.

urzędniczy jest najściślej związany z losami państwa. Biurokracja stanowić powinna czynnik stałości i ciągłości w wewnętrznym życiu państwa. Może odegrać w tym charakterze doniosłą rolę, o ile posiada odpowiedni poziom fachowy i moralny i zdrowe tradycje pracy i po-

święcenia dla dobra państwa. Jeżeli Francja wysłała obronną ręką z tak licznych przewrotów politycznych w 19-tym wieku, zawdzięcza to w znacznej mierze utrwalonemu ustrojowi administracyjnemu i wartości swych kadr urzędniczych. Również Niemcy przebrnęły

szczęśliwie przez katastrofę polityczną po przegranej wojnie między innymi dzięki walorom swej biurokracji.

Do osiągnięcia tej wartości trzeba wszakże odpowiednich warunków, wytworzenia się dodatnich tradycji, ożywiających warstwę urzędniczą. Warunkami zasadniczymi jest poczucie godności i zdobycie autorytetu. Poczucie godności upada, a miejsce jego zajmuje serwilizm, jeżeli urzędnik nie ma pewności, że będzie ceniony wyłącznie według swego przygotowania i działalności fachowej. Je los jego nie zależy od względów ubocznych. Tem bardziej, gdy urzędnik żyje w trudnych warunkach materialnych. A pamiętać należy, że szerokie masy skłonne są utożsamiać przedstawicieli władzy państwowej, nadużywających swych uprawnień, z państwem i skierowywać niechęć względem urzędników na państwo.

Celem podniesienia poziomu stanu urzędniczego, trzeba ustalić w ustawach i w praktyce pewne zasady. Dobór urzędników winien się odbywać na podstawie określonego wykształcenia i przygotowania.

Nie może zapanować zdrowy duch obywatelski w szeregach urzędniczych, jeżeli grozi urzędnikowi rujnujące go pod względem materialnym, często rozbijające życie rodzinne, przeczucie z jednej niepewności do drugiej, albo zwolnienie ze służby państwowej poprzez etap przeniesienia w stan nieczynny. Zabezpieczenie stałości stanowisk, zapewnienie względnej nieusuwalności urzędników jest postulatem, bez którego nie można myśleć o wytworzeniu wartościowej biurokracji.

Jeżeli nawet przyjąć, że są pewne stanowiska t. zw. polityczne, które muszą być obsadzone ludźmi zaufania rządu, to należy te urzędy wyodrębnić z ogółu urzędów (np. wojewodowie, starostowie), a pozostałym urzędnikom zapewnić konieczną stałość stanowisk. Zabezpieczeniem takim byłoby postanowienie, że urzędnik może być usunięty ze służby państwowej jedynie w trybie postępowania dyscyplinarnego, przyczem to postępowanie dać powinno gwarancje niezależności i bezstronności. Niezachowanie tej zasady wywołuje ogromny wzrost liczby młodych emerytów, którzy zamiast, zgodnie ze swem przygotowaniem, oddawać swą pracę państwu, stają się coraz większym, nadmiernym ciężarem dla skarbu państwa.

B. Wasiutyński

Wyjazd Paderewskiego do Ameryki

Paryż, 3. 10. (PAT.) Ignacy Paderewski, który przybył do Paryża w zeszłym tygodniu z miejscowości Morges, swej posiadłości w Szwajcarii, odjechał wczoraj do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma odbyć wielkie tournée koncertowe, które nie doszło do skutku w roku zeszłym, z powodu ciężkiej choroby jego. Obecnie, po powrocie do zdrowia, wyjazd okazał się możliwym. Na dworcu żegnało go bardzo liczne grono przyjaciół z kół francuskich i polskich. Delegacja zrzeszenia młodych muzyków polskich w Paryżu, których Paderewski otacza szczególną opieką, odjechała pociągiem do Havru, ażeby pożegnać go przy opuszczeniu starego kontynentu.

Lecznicze działanie promieni ultrafioletowych

Stwierdzenie dodatniego wpływu ultrafioletowych promieni świetlnych na organizm roślinny i zwierzęcy musi być zaliczone do najdonioślejszych wyników badań naukowych, mających zastosowanie w lecznictwie.

Pierwszą zdobyczą w tym kierunku były próby, dokonane przed 10 laty przez pediatrę berlińskiego, dra Hulczyńskiego, na dzieciach rachitycznych. Rachitis (popularnie choroba angielska) jest chorobą wśród dzieci wielkomięskich tak rozpowszechnioną, że dotkniętych nią bywa 60 proc. ogółu dzieci (procentowość ta wzrosła jeszcze, gdy obliczenie zrobimy w stosunku do dzieci z proletariatu). Powstaje ona wskutek wadliwej przemiany materji w ciele dziecka, pozbawionego w miarę powietrza i należytego pokarmu: polega na odwapnieniu kształtujących się lub już ukształtowanych kości, co pociąga za sobą poważne uszkodzenie szkieletu, a przez to osłabienie odporności dziecka przeciw grożącym mu w skupieniach ludzkich czynnikom zakaźnym.

Pogłębiając swe badania, dr. Hulczyński przekonał się, że promienie ultrafioletowe są skutecznym środkiem zwalczania rachitis, nie tylko w bezpośrednim, lecz również w pośrednim swem działaniu: okazało się, że tłuszczce i mleko, naświetlone temi promieniami, nabierają właściwości antirachitycznych, mogą więc służyć jako doskonałe naturalny środek leczniczy. Rozwijając zagadnienie, dr. Windaus z Getyngi wyjaśnił całkowicie, dlaczego w krajach polarnych rachitis jest zjawiskiem zupełnie nieznanem: tran wątrobiany, główne pożywienie mieszkańców, pochodzi od ryb, których pokarmem są zwierzęta morskie i rośliny, pływające na powierzchni wody i wystawione na silne działanie słońca, posiada przeto właściwości tłuszczowe, naświetlonych promieniami ultrafioletowymi.

Od czasu doświadczeń dr. Hulczyńskiego możliwości lecznicze promieni ultrafioletowych zaczęto wyzyskiwać w coraz szerszym zakresie: stosuje się je dla pobudzenia osłabionego organizmu, do żywego funkcjonowania w wypadkach złej przemiany materji lub cyrkulacji krwi, w stanach wyczerpania fizycznego i nerwowego, przy blednicy, skrofulach i nawet gruźlicy.

Starając się wykorzystać najwzschodniej promienie ultrafioletowe, jednocześnie marnotrawimy ten dar natury: jak bowiem okazało się na podstawie przeprowadzonych badań, szyby okienne w naszych mieszkaniach, przepuszczając światło i ciepło, nie przepuszczają promieni ultrafioletowych. Przemysł szklany stanął tedy wobec konieczności wynalezienia szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe. Pomyślnie rezultaty doświadczeń osiągnięto najprzód w Ame-

ryce i Anglii, w roku 1928 również i w Niemczech.

Znaczenie wynalazku szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe (t. zw. Vitaszka) ilustrują pobieżnie następujące przykłady: W Smethwick w Anglii poddano obserwacji lekarskiej uczniów dwóch klas równoległych, z których jedna miała szyby okienne zwykłe, druga zaś z vitaszka: po trzech kwartałach ustalono, że u uczniów klasy, posiadającej szyby z vitaszka, ilość czerwonych ciałek we krwi powiększyła się w dwójnasób w porównaniu z uczniami klasy o oknach zwykłych i wzrost uwagi chłopców był bardzo duży. Badania, przeprowadzone w ogrodzie zoologicznym w Berlinie i Hamburgu, oraz w wylegarni drobiu w Berlinie, jak również w oranżeryjach, potwierdziły wynik doświadczeń angielskich. Niestety, cena vitaszka jest dotychczas zbyt wysoka, by mogła ona już dzisiaj zastąpić szkło, będące w użyciu. Wynalazczość umysłu ludzkiego upora się jednak bez wątpienia z tą trudnością.

Wraz z pracami nad wynalazkiem vitaszka, będącymi wyrazem oceny leczniczego znaczenia promieni ultrafioletowych, posuwały się szybko naprzód próby udoskonalenia lampy kwarcowej, najsilniejszego źródła promieni ultrafioletowych, którym rozporządzamy, „sztucznego słońca górskiego”. Lampa kwarcowa dała możliwość zrealizowania w pełni myśli dr. Hulczyńskiego — walki z rachitis. Zastosowanie jej obecnie — z polecenia i pod kontrolą lekarza jest bardziej jeszcze szerokie. Naświetlanie lampą kwarcową, wywołując żywszą przemianę materji, przeciwdziała gromadzeniu się niedostatecznie przyswojonych pokarmów we krwi i niewydzielonych substancji odpadkowych w tkankach, gromadzeniu się trucizn w organizmie. Ponieważ anemja, cukrzyca, reumatyzm i inne cierpienia chroniczne pozostają w najściślejszym związku z zaburzeniami w przemianie materji, naświetlanie lampą kwarcową są i w tych wypadkach wskazane i skuteczne.

W ostatnich czasach podjęto próby poddawania mleka działaniu lampy kwarcowej, gdyż naświetlanie nią ciała są kosztowne i nieraz uciążliwe nie tylko dla dzieci, lecz i dla dorosłych. W początkowych doświadczeniach mleko nabierało tak przykrego zapachu, że stawało się gorszym od lekarstwa. Dzięki jednak udoskonaleniu aparatury lampy dr. Scholla, udaje się naświetlać mleko bez wpływu na jego naturalny smak i zapach. Pierwszy zaczął rozsyłać takie mleko miejski zakład mleczarski we Frankfurcie; za jego przykładem poszły centralne mleczarnie w Berlinie, miejski przytułek dla sierot w Berlinie, niektóre szpitale i t. p. instytucje.

Dr. M. P.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes w r. 1929

(KAP) Biuro medyczne w Lourdes na posiedzeniu, odbytem w obecności wybitnych powag lekarskich w czasie 58 pielgrzymki narodowej, uznało pięć wypadków cudownych uleceń, które nastąpiły w ciągu 1929 roku. Uzdrowienia te dotyczą następujących osób: Paulette Margeria (gruźlica mózgu), Marie Chavin (gruźlica ogólna i choroba Pottsche), Marie Trolong (zapalenie nerek i zapalenie otrzewnej), Julianne Dhaluin (wrzód na żołądku) i Alice Guillaumin (gruźlica).

Powrót kobiety

Włosy i kapelusz. — Biedra i biust. — Bogactwo i rozmałość linij. — Bluska, welna i t. d.

Do niedawna nie było właściwie kobiety. Istota, która nosiła tę nazwę, nie zastępowała na nią bynajmniej. Nie starała się zresztą o to. Przeciwnie — obchodziło ją, aby być wszystkim — garsonką, wampirzycą, demi-vierge'a — ale nie kobietą. Robiła co mogła, by wyzbyć się wszelkiej kobiecości.

Na szczęście światem: życiem rządzi arcywładca prawo przemiany. Po pewnym czasie nuży dawny kształt, oko tęskni do nowej linij, nowego wyrazu. Z lśniących, kart paryskich żurnali spogląda na nas nowa istota, zrodzona przez wiecznie twórczy kaprys mody. Jest ona inna, bardzo inna od poprzedniej. Prawie nie ta sama.

Przedewszystkiem głowa. Pozwoliła odrosnąć swoim włosom. Skręcone w loki wyglądają z pod kapelusza o bardzo urozmaiconym kształcie. Kapelusz z velours'u lub filcu, który stracił dawną sztywność i nabył cech tkaniny. Układa się lekko i płytko na głowie, odsłaniając

ją częściowo i zdołając umiejętnie. Wszelka surowość linij jest tu niedozwolona. — Beret, toczek, czy turban mają kontury zładogone i miękkie. Szerokość uwydatnia się jedynie z boków. Każda kobieta może dziś mieć twarzą w kapelusz, gdyż jej własny indywidualny gust decyduje o jego kształcie i fasonie.

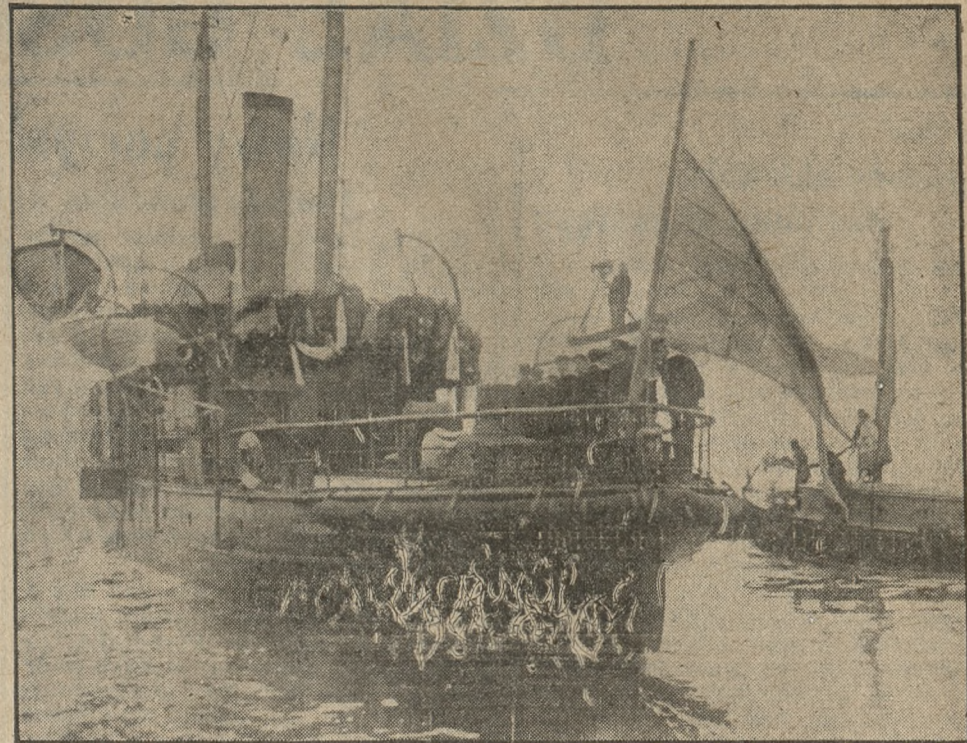
Lecz nie tylko ta efektowna różnorodność w przybraniu głowy podkreśla decydujący zwrot ku kobiecości. W sukniach widać to daleko wyraźniej i plastyczniej.

Konieczność pokazania normalnych linij sylwetki zapoczątkowana nieśmiało i niepewnie, triumfuje w tej chwili zupełnie. Piękna pani nie obawia się już opiętą spódniczką zaznaczyć spadzistości bioder, lub umiejętnym zmarszczeniem staniczka uwydatnić lekkiej wypukłości swego biustu. Po długim namyśle zdecydowała się zakryć kolana, przedłużając brzeg sukni do pół tydki, do kostki i dalej.

Razem ze spódniczką do pasa wróciła do dawnej suwerenności bluzka. Przy prostej chemisje — mamy najprzeróżniejsze modele fantazyjne, ozdobione wypracowanymi ręcznie mereżkami, falbankami, zakładkami etc.

Tailleur noszony ma być przez całą zimę z zakietem dłuższym, niż na wiosnę. — Lisy ustąpiły miejsca kolumnom futrzanym lub szalom z futra, wiazanym pod brodą. Nowością są kostjomy z veloursu ozdabiane futrem. Podobnie przystrajane są płaszczki spacerowe i wieczorowe. Te ostatnie wyróżniają się zbytkiem i pomyślnością.

W sukniach uderza bogactwo i rozmałość linij od zupełnie prostych, angielskich do bardzo skomplikowanych, o tendencjach asymetrycznych, przejawiających się w skrzyżowanych zapięciach, baskinkach, boherach, wstawkach, reglanowych etc. — Wszelka długość rękawów jest dopuszczalna, a rękawy te bywają bardzo wymyślne. Uwaga koncentruje się na staniczkach,



Statek „Svensksund”, którym przewieziono zostały śmiertelne szczątki Andréego i jego towarzyszy wyprawy podbiegunowej do Sztokholmu. Po drodze wszędzie przyjmowano go z oznakami nadzwyczajnej czci.

odznaczających się wielkim wypracowaniem.

Z materiałów używa się przedewszystkiem welny. Welny te, przeważnie w ciemnych kolorach (wszystkie odcienie brązowego i granatowego), mają desenie proste i dyskretne. Utrzymały się tweedy.

W żadnych sukniach jednak nie uwydatnia się bardziej powrót do kobiecości, jak w modelach wieczorowych.

Fantazyjne mory, lśniące lamy, wzorzyste jedwabie, płynne velours'y, biały crepe-satin, dziewiczy i zawsze piękny, ubierają kobiety przedziwnie efektownie. Niektóre drapują się z klasyczną prostotą; inne mają linję wyszukaną, pełną niespodzianek — wazkie z przodu przechodzą z tyłu w strojne upięcie, szczerline przylegające do ciała, rozszerzają się na dole w bogate gotety.

Żadnych wystrzyżeń, podkasań. Umilkły wrzaskliwe charlestony, wszystko jest estetyczne, harmonijne, dyskretne, wyszczuplające, zakrywające. Najmodniejsza kobieta postanowiła być znowu kobietą. Wyrzekła się monoklu, chłopięcej fryzury, zasłoniła ręce i nogi, nie wstydi się już powabów swego ciała i zaczyna mu pozwałać na pewne łagodne zaokrąglenia. Iż przez to zyskała.

A może — choć to niezbyt prawdopodobne — odważy się zetrzeć z twarzy zbyt jaskrawe maquillage i kołysać się w takt znowu modnego walca, uśmiechnie się niemalowanymi ustami do zwykłego sentymentalnego, kobiecego marzenia?

Tak, kobieta wraca! O. M.

Kobieta bez ojczyzny

W prasie kanadyjskiej czytamy: Ciekawe są zaiste prawa imigracyjne. Naomi Winter, japonka, urodzona w Kanadzie, była tancerka kabaretowa w New Yorku, po powrocie z Japonii, którą pojechała zwiedzić, stała się nagle „Kobietą bez ojczyzny”. Urodzona w Montrealu wyszła za Amerykanina, z którym się obecnie rozwiodła, ale jeszcze nie uzyskała ostatecznego dekretu. Władze kanadyjskie nie mogą jej przyjąć, ponieważ jest Japonką, a więc jako taka podlega kanadyjskim prawom imigracyjnym, gdyż przez małżeństwo z obywatelem Stanów Zjednoczonych, utraciła swe obywatelstwo kanadyjskie. Stany Zjednoczone również jej nie mogą przyjąć, bo poślubienie Amerykanina nie daje jej obywatelstwa Stanów Zjednoczonych; pochodzi z rodziców japońskich i przez uzyskanie roszkodu, przestała być żoną obywatela amerykańskiego. Japonka, również odmawia jej prawa obywatelstwa, bo nie była tam urodzona. Biedna kobieta, sama jedna z pasażerów oczekuje na wyrok władz imigracyjnych na parowcu „Empress of Japan”.

Trzeba mieć łut szczęścia!...

Właściciel fermi rolnej pod Poitiers (we Francji), niejaki Dremont, wygrał przed dwoma tygodniami wielki los w sumie 1 miliona franków na loterii wystawy kolonialnej. Szczęśliwiec nie zdążył jeszcze ulokować jak należy wygranego miliona, gdy otrzymał wiadomość z Paryża, że wygrał 2 miliony franków w ciągnięciu premjówkę pożyczki komunalnej paryskiej. To się nazywa mieć szczęście.

„Od Naszego Morza”

Pod tym tytułem wychodzi w Grudniżu (Rynek 15) bogato ilustrowany dwutygodnik o Morzu Polskiem i Pomorzu. — Należy pochwalić i gorąco poprzeć myśl zapoznawania z pomocą tegoż czasopisma społeczeństwa polskiego, a w szczególności naszej młodzieży z wszystkimi sprawami, związanymi z morzem i Pomorzem, szczególnie w tym czasie, kiedy zainteresowanie całej Polski jest skierowane ku Bałtykowi i Pomorzu, kiedy okazuje się w ca-

łym narodzie niezłomna wola, obronić to, co jest nasze, polskie, Polski Bałtyk; kiedy rozbrzmiewają po całym kraju echa potężnych manifestacji przeciw Treviranusowi.

To też gorąco polecając, szczególnie naszej młodzieży ilustrowane to czasopismo o bogatej, ciekawej i urozmaiconej treści „Od Naszego Morza”, wyrażamy nadzieję, że dotrze ono do każdego miasta i miasteczka, ba, do każdej wsi jak Polska długa i szeroka. Cena tylko 40 groszy za egzemplarz, 75 groszy miesięcznie łącznie z przesyłką; nr. P. K. O. Poznań 212 707.

Z różnych stron Polski

„Badacz Pisma św.” znieważył krzyż.

W Schodnicy koło Borysławia jakiś osobnik, który podał się później za „badacza Pisma św.”, zgromadził ludzi pod krzyżem przydrożnym, począł przemawiać w duchu sekciarskim, wreszcie rzucił się na krzyż i przewrócił go. Świętokradzka został odstawiony do sądu powiatowego w Drohobyczu.

V. Pomorska wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych w Toruniu

Pomorska Izba Rolnicza przystępuje i w tym roku do zorganizowania V. Pomorskiej wystawy drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych oraz ekspozycji związanych z przemysłem i handlem z tej dziedziny, mającej się odbyć w Toruniu w czasie od 8-go do 12-go listopada bieżącego roku.

Hodowcy jak i Hodowców drobiu z wszystkich dzielnic Polski prosimy o łaskawe przygotowanie materiału i o liczne nadesłanie ekspozycji na powyższą wystawę, która powinna być nie tylko popisem i źródłem zbytu okazów nadesłanych, lecz także świadectwem naszych wysiłków i dorobku w tej gałęzi oraz zorjentowania się co do jakości posiadanego materiału w kraju przez poszczególnych hodowców, czego nam brak i jak te braki usunąć najkorzystniej dla naszej hodowli.

Z wystawą będzie połączona i sprzedaż drobiu, gdyż chcemy dać możliwość zwiedzającej publiczności nabycia odpowiednich okazów drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych, z drugiej zaś strony umożliwić hodowcom sprzedaż nadmiaru przychówku.

Oprócz żywych ekspozycji, przewidziany jest bogaty dział nowoczesnych środków pomocniczych i naukowych w hodowli.

Za wyróżnione okazy będą wydawane nagrody wartościowe, pieniężne oraz dyplomy, medale złote, srebrne, brązowe, listy pochwalne itp.

Ochrona starego modrzewia

Wojewoda warszawski wydał rozporządzenie, na podstawie którego uznane zostały za lasy ochronne część lasu majątku Tomkowo, oraz część lasu majątku Płonne w pow. rypińskim, zawierające grupy starego modrzewia polskiego. Na obszarach tych wykluczona jest zmiana uprawy leśnej, oraz zabroniony wyrąb i karczowanie pni i korzeni. Obszary ochronne obejmują łącznie około 12 hektarów.

Statek „Polonia” będzie unieruchomiony.

Należący do Polsko - Transatlantykckiego Towarzystwa Okrętowego statek „Polonia”, który obecnie znajduje się w drodze do Ameryki zostanie po swoim powrocie unieruchomiony i stacjonowany w Gdyni. Już w poprzednich właścicieli statek ten nie był używany stale przez cały rok na linij, służył on do wycieczek na morze Śródziemne oraz dla dodatkowego ruchu w miesiącach letnich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Magazyny-chłodnie czynnikami postępu

Zaskoczony chwilową dekonjunkturą — kupiec polski w najczęstszych wypadkach sprzedaje towar za bezcen. Rzadko tylko chroni się od straty przez magazynowanie towaru. Jeśli chodzi o artykuły łatwo psujące, jak mięso, drób bity, masło itp., magazynowaniu tych towarów staje w drodze notoryczny brak chłodni, uniemożliwiający zarówno należyte zaspakajanie potrzeb rynku wewnętrznego, jak i racjonalną gospodarkę eksportową.

Na Zachodzie przedsiębiorstwa magazynowe istnieją w wielkiej ilości i spełniają cały szereg funkcji, wybiegających daleko poza zakres samego magazynowania. Doświadczenie uczy, że odbiorca zagraniczny wielką wagę przywiązuje do możliwości obejrzenia towaru przed jego kupnem, tymczasem oględziny towaru w miejscu jego produkcji są conajmniej trudne, natomiast łatwiej da się je uskuteczyć w dogodnie położonym magazynie. Gdyby nawet odbiorca nie mógł sam stwierdzić ilości i jakości zamagazynowanego towaru, to jednak będzie miał niewątpliwie większe zaufanie do próbek nadesłanych mu ewentualnie przez zarząd poważnego, znanego sobie przedsiębiorstwa magazynowego, aniżeli do próbek, wysłanych przez mniej-szego i często nieznanego mu kupca.

Wielką rolę odgrywają magazyny, a szczególnie chłodnie jako czynnik ulepszenia jakości towaru. Słabszy finansowo kupiec nie jest najczęściej w stanie z braku odpowiednich środków finansowych i urządzeń technicznych a również z braku odpowiednich wiadomości, przygotować należycie towar, natomiast większe przedsiębiorstwo magazynowe posiada z reguły odpowiednie urządzenia, służące do uszlachetnienia towaru, do jego presortowania, zakwalifikowania, opakowania itp., czyli może go dostosować do wymagań odbiorcy.

Należy w końcu dodać, że większe przedsiębiorstwa magazynowe obejmują towar w przechowanie na zasadach kredytu zastawowego, że zatem kupiec, powierzający takim przedsiębiorstwom swój towar często może otrzywać zań tytułem pożyczki tę samą niemal sumę, którą mógłby osiągnąć w danej chwili, sprzedając go w czasie dekonjunktury, czyli że przechowanie towaru daje kupcowi, nie pozbawiając go kapitału obrotowego, większe szanse korzystnej sprzedaży.

Wszystkie te względy przemawiają za rozszerzeniem istniejącej w Polsce sieci magazynów, a specjalnie chłodni. I nie jest to życzenie — przyszłościowym „pium desiderium”. Istnieją szanse, że postulat nasz już w niedalekiej przyszłości się ziszczy.

Mianowicie do realizowania myśli tworzenia w Polsce magazynów-chłodni przystąpiło specjalne t-wo francuskie dla handlu z Polską, którego nazwa brzmi w skróceniu SOCOPO. Z sympatycznym dyrektorem tego towarzystwa, panem J. Rabilloud mieliśmy sposobność odbyć pouczającą rozmowę, w trakcie której poinformował nas o celu swej wizyty i wyniku konferencji odbytych w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu. P. Rabilloud Ratajski okazał panu Rabilloud pełne zrozumienie dla jego propozycji i ufać należy, że w wyniku toczących się pertraktacji pozyskamy dla Poznania, wzorowy magazyn-chłodnię, wyposażony doskonale zarówno pod względem technicznym, jak i administracyjno-finansowym.

Poczynianom SOCOPO'lu należy życzyć w interesie obustronnym całkowitego powodzenia.

Krótkie informacje gospodarcze

— W ostatnich dniach załadowany został w Gdyni pierwszy ładunek żyta eksportowego. W najbliższym czasie wyruszy do Sztokholmu statek, wiozący 150 tonn żyta.

— W silosach nowowyprowadzonej olejarni gdynińskiej znajdują się obecnie około 2500 tonn zboża.

— Niemiecki kartel blachy cynkowej t. zw. Zinkblechwerkverband G. m. b. H. postanowił obniżyć cenę blachy o 1 markę na 100 kg.

— Według danych statystyki międzynarodowej Włochy zajmują pierwsze miejsce wśród państw, posiadających ładowiska, zaopatrzone w urzędy celne. We Włoszech istnieje 25 takich ładowisk. Na drugim miejscu stoi Francja — 21, na trzecim Szwecja — 14.

Nowy pomysł etatystyczny

Projekt monopolu ubezpieczeń od gradu

Według krążących pogłosek pewne czynniki myślą poważnie o upaństwowieniu ubezpieczeń od gradu oraz o wprowadzeniu przymusu ubezpieczenia w naszej dzielnicy. Mamy tu zatem do czynienia z nowym pomysłem etatystycznym, który jak wiele innych przyniesieby musiał w razie jego urzeczywistnienia szkody gospodarstwu narodowemu i zainteresowanym bezpośrednio sferom. Czujna opinja społeczna musi więc zwrócić uwagę na te zamysły i zająć wobec nich zdecydowane stanowisko.

Sprawę wprowadzenia u nas monopolu dla ubezpieczeń od gradu poddał niedawno na łamach „Poradnika Gospodarskiego” rzeczowej krytyce p. dr. Borowiak, przytaczając m. i. opinię specjalisty w tej dziedzinie i sławy światowej p. dr. Rohrbecka z Berlina, który od kilkunastu lat temat ten studjuje i w konsekwencji dochodzi do wniosku, że zastosowanie monopolu i przymusu dla ubezpieczeń od gradu jest chybione i wprost szkodliwe dla interesów rolnictwa.

Jak wiadomo, celem ubezpieczenia od gradu jest ochrona jednej warstwy ludności, mianowicie rolnictwa. Dlatego też właśnie obowiązkiem rolnictwa jest zająć się tą sprawą i wypowiedzieć decydującą opinię.

Gdyby się miało gwarancję, że wprowadzenie monopolu mogłoby przynieść pożytek, czyż wtedy ktokolwiek z rolników oponowałby przeciwko temu? Sądzić należy, że nie, lecz ponieważ właśnie rolnictwo może ponieść przez wprowadzenie monopolu i przymusu tylko straty, dlatego tylko rolnik jest do tego powołany, aby sprawę tę ostatecznie i decydująco rozstrzygnąć, a nie żadne inne czynniki, które bolączek rolnictwa nie znają i które w razie niepowodzenia ich projektu żadnych strat nie poniosą, bo koziem ofiarnym będzie tylko rolnik.

Przypatrzmy się, jakie wyniki osiągnięto przez wprowadzenie monopolu państwowego np. w Bawarii, gdzie znane są dokładnie jego rezultaty.

W artykule dr. Borowiaka czytamy, że Bawarskie Towarzystwo ubezpieczeń od gradu, instytucja państwowa, wyposażona w prawa monopolu — miała w r. 1929 — 15.000.000 mkn. niedoboru. Cyfra zastraszająca. Zainteresowałem się tą sprawą i stwierdziłem, że w ciągu lat 24 swego początkowego istnienia instytucja ta przez 15 lat wypłacała umniejszone odszkodowanie.

A w roku 1929? Musiano sprawą tą zająć się w sejmie bawarskim i uchwalono osobną ustawę. Postanowiono wypłacać w zasadzie tylko 80% przyznanego odszkodowania, gdyby zaś to nie miało starczyć, rozpisze się dopłatę 50 procentową. O ileby i to jeszcze nie wystarczyło na wypłatę szkód, to odszkodowania uległy dalszej redukcji. Poza to państwo bawarskie zobowiązało się dopłacać corocznie na pokrycie istniejącego niedoboru 700.000 mkn. i to przez całe 20 lat, aż do całkowitego pokrycia niedoboru z r. 1929.

Rolnik zaś ubezpiecza się od gradu dlatego, aby za poniesioną szkodę przynajmniej w przybliżeniu otrzymać wyrównanie straty. Cóż jednak stanie się, gdy odszkodowania umniejszono będą o 20 proc. lub więcej?

O ileby w Polsce monopol miał być wprowadzony, to skutkiem tego będzie, że po złym roku gradowym, o ile wogóle nasze państwo coś dopłaci, co jest bardzo wątpliwe, rolnik wskutek braku odpowiedniej gotówki, ograniczy się do uprawiania tylko tańszych gatunków zboża, lub też będzie musiał się zadłużyć.

Jaki więc ma być cel wprowadzenia monopolu dla rolnika, czy taki, aby w razie szkody otrzymać mniejsze odszkodowanie?

Pozatem przymus ubezpieczenia od gradu odnosiłby się tylko do pewnego rodzaju ziemiopłodów, w których uprawie ogół jest zainteresowany, a reszta, która nie będzie podlegała przymusowi i do ubezpieczenia nie będzie przyjęta, nie będzie wogóle ubezpieczona, bo żadne prywatne towarzystwo tego nie przyjmie.

W razie wprowadzenia przymusu, monopol będzie musiał bez zastrzeżeń przyjmować wszystkie ubezpieczenia

bez wyjątku, nawet z okolic stale przez grad nawiedzanych, ubezpieczeń zatem z okolic bezgradowych będą płacić za okolice niebezpieczne pod względem gradobicia.

Niektórzy zwolennicy przymusu wysuwają taką koncepcję, aby taryf nie ustanawiać według ilości opadów gradowych w danej okolicy, dążą natomiast do tego, aby wysokość ich zależna była od wielkości ubezpieczonego obszaru, podobnie jak podatki. Jaki będzie skutek tego? Rolnik będzie płacił premję nie według możliwości płatniczej swego warsztatu pracy, lecz zależnie od ilości posiadanej ziemi i wydatek plonu, pozatem bez względu na to, czy zamieszkuje w okolicy przez grad rzadko nawiedzanej, czy też w okolicy corocznie gradem dotkniętej. Prywatne zaś towarzystwa stosują słusznie odmienną politykę, gdyż ustanawiają w okolicach rzadko na opady gradowe narażone taryfy odmiennie, znacznie niższe.

Ważną kwestją będą również taksy gradowe, jaką bowiem będzie miał rolnik gwarancję, że taksy te będą sprawiedliwe, o ile nie będzie mógł wyciągnąć z powodu złej taksy konsekwencji przez wypowiadzenie? Gdzieindziej ubezpieczyć się nie będzie mógł, musi więc koniecznie zgodzić się na to, co mu przyznają, choćby mu się działa jaknajwiększa krzywda, a gdy będzie czynił trudności i wystąpi ze skargą, może się narazić na to, iż zostanie mu znacznie podwyższona taryfa.

A cóż zrobi rolnik w razie podwyższenia taryfy, wystąpić przeciw nie będzie mógł, będzie zatem zupełnie zależny od monopolu pod tym względem i bez sprzeciwu będzie musiał płacić takie premje, jakie będą wyznaczone. Urzędnicy bowiem monopolu wobec braku konkurencji, nie będą potrzebowali liczyć się ze zdaniem rolnictwa, dążąc do polepszenia ich doli.

Już tych kilka argumentów starczy chyba zupełnie, aby wykazać, że monopol ubezpieczeń od gradu, jak zresztą każdy inny, narazić może rolnictwo na nieobliczalne wprost straty i przypuszczać należy, że rolnictwo nasze nigdy nie zgodzi się na wprowadzenie przymusu i zmonopolizowanie ubezpieczeń od gradu, gdyż jest to sprzeczne z jego interesami i zastosowanie tej idei mogłoby się tylko przyczynić do pogorszenia i tak już bardzo krytycznej jego doli. z etge.

Bank Polski zamienia złoto na dewizy

Mocne pokrycie złotego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września rb. wykazuje zapas złota 551 milj. 884 tys. zł. t. j. o 141 milj. 620 tys. zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 145 milionów 610 tysięcy złotych do sumy 321 milionów 852 tysiące zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5 milj. 268 tys. zł. do sumy 115 milj. 229 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 50 milj. 334 tys. zł. i wynosi 704 milj. 758 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 5 milj. 765 tys. zł. do sumy 79 milj. 740 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 79 milj. 878 tys. zł. (192 milj. 141 tys. zł.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 114 milj. 454 tys. zł. (1.372 milj. 963 tys. zł.)

Stosunek procentowy pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 35,90 proc. (5, 90 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 56,47 proc. (16,47 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycia złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 40,92 proc.

Jak widać z powyższego wykazu, Bank Polski dokonał w ubiegłej dekadzie zamiany części złota na dewizy. Powodem tego kroku był odpływ dewiz, trwający z pewnymi przerwami od początku r. b. Obecnie zapas dewiz przez sprzedaż złota za niespełna 142 milj. został o tę sumę zwiększony.

Nie ulega wątpliwości, że obfite wyposażenie dewizowe Banku Polskiego zaspokoi wszelkie możliwe zapotrzebowanie rynku. Równocześnie ostatnia dekada — niezależnie od zakupu dewiz za złoto — przyniosła nieznaczną przywyżkę przyplwy dewiz nad odpływem, wynosząc okrągło 4 milj. zł.

Ogólny zapas dewiz, zaliczalnych do pokrycia, wzrósł więc o 322 milj. zł.

Znaczny wzrost zapasów złota jaki nastąpił w Banku Polskim w ostatnim okresie, stworzył możliwość zaspokajania potrzeb dewizowych rynku przy zachowaniu ze znaczną nadwyżką wymaganego przez statut 30% pokrycia przez zapas złota. Przy obecnym pokryciu obiegu wraz z natychmiast płatnymi zobowiązaniami wyłącznie złotem, wynoszącym 35,9%, nadwyżka ta przekracza pokrycie statutowe o 5,9%.

Na stosunek pokrycia kruszcowo-dewizowego zamiana złota na dewizy, zaliczalne do pokrycia, oczywiście nie wywarła wpływu.

Kruszcowo-dewizowe pokrycie złotego, wynoszące około 57% należy wciągnąć do najwyższych w Europie. Jeżeli je porównać z innymi krajami o mocnej walucie, to mieści się ono mniej więcej w pośrodku między pokryciem walutowym w Szwecji (77,8%) i w Czechosłowacji (49,8%). W tych trzech krajach pokrycie wyłącznie złotem wynosi: w Szwecji 35,9%, w Czechosłowacji 18,5%, w Polsce dokładnie to samo co w Szwecji, t. j. 35,9%.

Polskie sole potasowe dla rolnictwa polskiego

W początkach lipca rb. pisaliśmy w jednym z numerów naszego pisma o współpracy gospodarczej Francji i Niemiec kosztem Polski w produkcji soli potasowych. W związku z sytuacją, jaka się wywiązała na skutek walki z niemieckim „Kalisyndykatem” odbyły się dn. 2. bm. dwie konferencje, jedna w Wielkop. Izbie Roln. dla sfer rolniczych, naukowych, handlowych i polskiego przemysłu potasowego. Na drugiej konferencji, która się odbyła w „Centrali Rolników” dla przedstawicieli prasy, omówił dyr. Horoch przedstawiciel „Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych” szczegóły tej walki, wskazując na to, że w obecnej sytuacji przemysł potasowy jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie rynku krajowego. Jeżeli mimo tego importujemy sole zagraniczne (niemieckie około 18 proc.), to importujemy się przeważnie sole wysokoprocentowe, względnie niżej procentowe, które tendencyjnie sprowadzają dość licznie w Wielkopolsce a przede wszystkim na Pomorzu rolnicy niemieccy. „Kalisyndykat” stara się importować wszelkimi siłami sole do Polski, nie przebiegając wcale w środkach, przyczem m. i. bonifikuje w ukryty sposób w cenie towaru swego, cło nałożone przez rząd polski.

W dalszym ciągu prelegent zaprzeczył wszelkim pogłoskom o likwidacji polskiego przemysłu potasowego, nadmieniał o otwarciu trzeciej kopalni w Holyniu i o projekcie otwarcia dalszych dwóch.

Reasumując wszystko, stwierdzić trzeba, że chodzi przede wszystkim o stworzenie wspólnego frontu przemysłu potasowego i rolnictwa w walce z potężnym, rozporządzającym wielkimi kapitałami, niemiecko - francuskim przemysłem potasowym. Jesteśmy jedynymi konkurentami tego porozumienia i dbać musimy, byśmy nie podzielili losów Hiszpanji czy Szwecji, gdzie przemysł potasowy został wykupiony względnie znajduje się pod silnymi wpływami „Kalisyndykatu”.

Podporządkowanie się Niemcom byłoby w wysokim stopniu szkodliwe dla gospodarki narodowej. (lb.)

Z ZAGRANICY

(z) Zbiory na Litwie. Litewski minister rolnictwa oświadczył, iż według przypuszczalnych obliczeń, tegoroczne zbiory na Litwie będą niższe niż w latach ubiegłych. Pomimo zmniejszenia kontyngentu wywozowego kwestja ulokowania zboża litewskiego na rynkach zagranicznych następczą będzie duże trudności z powodu bardzo niskich cen na ziemiopłody.

(z) Słabe wyniki kolektywów rolnych w Rosji sowieckiej. Wykonywanie planu magazynowania zboża natrafia wszędzie na duże trudności. Przeciwko zbiorce zboża występują nie tylko same trudności sfery wsi sowieckiej Rosji, ale nawet członkowie niektórych kolektywów i rad miejskich, znajdujących się, jak wiadomo, pod wyjątkowym wpływem komunistów. Rezultaty zbiórki w niektórych okręgach stanowią znikomy procent nakreślonego planu. Syberja naprzykład dała dotąd około 3 proc. planu. Obwód Iwano-Wozniesieński około 10 proc. Podobno najlepiej stosunkowo odbywa się zbiórka zboża na Białej Rusi, w republice tatarskiej i w centralnym obwodzie „Czarnozem”.



Dnia 1 października 1930 r., o godz. 11 przed południem, zmarł po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój jedyny najdroższy i najukochańszy syn, siostrzeniec, wuj i kuzyn, ś. p.

Stefan Andrzejewski

w 33 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 października, o godzinie 4 po poł., z Zakładu Św. Józefa na cmentarz świętomarciński przy ulicy Bukowskiej.

W nieutulonym smutku pogrążona
zw 25 818 **matka.**
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 1 października 1930 r. po długich cierpieniach opuścił nasze grono ś. p.

Stefan Andrzejewski

długoletni członek i zany Druh. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 4 b. m. o godzinie 16-ej z Zakładu Św. Józefa na stary cmentarz Św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Stowarzyszenie Urzędników Skarb.
zw 25 820 **Koło Miejsce.**



Dnia 1 października 1930 r. o godz. 11.30. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i troskliwa matka, kochana siostra, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, ś. p.

Apolonia Dudek

z domu Herman

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 10. r. b., o godzinie 3.30 z kościoła Św. Józefa na cmentarz Św. Wojciecha Msza św. za spójność duszy odprawi się nazajutrz o godzinie 8.30 w kościele parafjalnym Zmartwychwstańców, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
zw 25 822/3 **synowie i rodzina.**
Dom żałoby: Poznań, ul. Szwajcarska 24.



Dnia 1 października 1930 r. o godz. 0,10 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn i brat, ś. p.

Maksymilian Pawlak

w 28 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m., o godz. 4 po południu z kościoła cmentarza parafji OO. Zmartwychwstańców za Dębem, o czym donosi

w głębokim żalu pogrążona
Poznań, ul. Jerzego 1. **rodzina.** zw 25 819

ś. p.

Leonard Kostrzeński

b. właściciel apteki w Sułmierzycach opatrzony na drogę wieczności Sakramentami św., rozstał się z tym światem dnia 1 października 1930 r. w 79 roku życia.

W ś. p. Zmarłym straciłam szlachetnego, wspaniałomyślnego i troskliwego chlebodawcę, który zjednał Sobie u mnie najwyższy szacunek i niewygasła pamięć. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie 3-ciej, z kościoła Św. Józefa na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

zw 25 829 **ciężko strapiiona**
Jadwiga Barczyńska.

Dnia 1 października 1930 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, ś. p.

Antonina Maćkowiakowa

z Kubiaków przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 b. m., o godz. 5 po poł., z kościoła cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążone
jw 4 786 **rodzeństwo.**

Dnia 22 ub. miesiąca zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Helena Czaykowska

Pogrzeb odbył się 28 września w Skalmierzcach.

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.
Wypadek 151. **zw 25 813/14**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej nigdy niezapomnianej żony i kochanej mamusi, ś. p.

Anieli z Pawłowskich Hubertowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 9

msza św.

w kościele parafjalnym w Osin i Poznaniu w kaplicy św. Józefa.

Mąż z dziećmi
Osie - Poznań. **zw 25 808**

KALAMAJSKI

mocno obniżył ceny!

TANIE TRYKOTAZE:

Koszulki damskie igliczkowe, białe . . .	2 ⁴⁵
Pantalony na gumie, kolorowe, trwałe . . .	3 ³⁵
Kombinacje trykotowe damskie, kolorowe . . .	5 ⁹⁰
Pantalony damskie zimowe	5 ³⁰
Kaftany damskie zimowe, trykotowe . . .	5 ⁹⁵
Kaftany męskie zimowe, trykotowe . . .	6 ³⁰
Kalesony męskie zimowe, trykotowe . . .	6 ⁷⁰
Koszule damskie zimowe, trykotowe . . .	8 ¹⁵
Koszule męskie zimowe, trykotowe . . .	8 ⁵⁰
Szwajcarskie trykoty „Bell'sana” zniżone do	25 ^{0/10}

W 5 58 1/2 0 10 101

Najstarsze polskie kursy handlowe.

Kursy handlowe

Lekcje w kółkach i oddziałach.

rozpoczynam 6 października.

Nauka książkowo-ci kupieckiej, bankowej, gospodarczej, rachunkowej, korespondencji, stenografii polskiej i niemieckiej, pisania maszyny. **zw 25 797/8**

Zgłoszenia od 3-5 po południu.

Prywatne kursy handlowe

T. Kromczyńskiej

Poznań, ul. Ogrodowa 16, ^{II}

Oddział dla panów. Dnia 25. Dnia 25. Dnia 25.

Chcesz być ubrany
Elegancko i modnie

jak

Prawdziwy Gentleman
zwracaj stałe uwagę

na

Wyroby Krajowe
Artykułów Męskich
Płaszczki - Kapelusze - Bielizna - Krawaty i t. d.

firmy

The Gentleman

właśc. Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. POZNAŃ TELEFON 31-69. ul. 27. Grudnia 4

Uwaga: Ceny niskie i równe w obydwu magazynach.

CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotym medalem w Nicei i Brukseli
ZIOŁA lecznicze Dra BREYERA

działające nadzwyczajnie w chorobach:
piersiowych, reumatyzmie, żołądkowo-kiszczkowych, nerwowych, padaczce, tężdnie, nerwowych i pecherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie apiecznym albo w wytwórni **Pw 5487-70,210**

„POLHERBA” S-ka z o. o. Skrytka 48. KRAKÓW - PODGÓRZE.

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Uprzejmie zapraszam na
wieprzobicie

i kulanie w kręgle o premje które odbędzie się w sobotę, 4 października

Poznań-Przepadek Z poważaniem w zastępstwie
Ogród „Jedności” **zw 2500 Florjan Kowalski**

Średni Browar poszukuje wykwalifikowanego pomocnika piwowarskiego z paroletnią praktyką. Posada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świadectw proszę skierować pod adresem **Browaru Ciechanowskiego w Ciechanowie Mazow. Pw 5570-4, 121**

STENOTYPISTKA

polka, tylko biegła siła, potrzebna zaraz Zgłoszenia pisemne z życiorysem pod **zw 25 835 do Kurjera Pozn.**

Poszukuję małego składu próżnego

nadającego się na blawaty, w rucniwej ulicy w śródmieściu, wprost od gospodarza ewtl. z mieszkańcem 3-10-kojowym. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer **zw 25812**

OTWARCIE LOKALU

Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie, że w sobotę, 4 października o godz. 2 po południu otwieramy restaurację, kawiarnię i winiarnię

„EMPIRE”

(dawn. „Dorian Bar”) przy ul. Szewskiej 9.

Dobrowe potrawy, pierwszorzędnej jakości piwa i wina po cenach konkurencyjnych, skora i uprzejma usługa pod fachowym kierownictwem zapewnią Szan. Gościom miły i przyjemny pobyt. — Prosząc o łaskawe poparcie przedsiębiorstwa naszego, pozostajemy

z wysokim poważaniem
Stanisława i Bolesława Bils'cy, gosp.

Restauracja „Carlton” Dancing

Plac Wolności 17

od godz. 10 występy artystyczne.

Dotychczas niewidziany program w Poznaniu.

Zwiększona orkiestra

Stulski - Platonow

zw 25 828

Starszego

czeladnika stolarskiego

biegłego w pracach budowlanych i na lepsze meble. znającego się na maszynach stolarskich, poszukuję zaraz na Górny Śląsk. Zgłoszenia z podaniem zadanej pensji, z załączeniem życiorysu i odpisu świadectw, skierować proszę do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 25 833

STENOTYPISTKA - KORESPONDENTKA

polsko-niemiecka poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zw 25 831

Zdrowe drzewo opałowe suche

szczypty bukowe I. klasy po 4,60 zł
„ jodłowe I. „ „ 4,34 „
drzewo w wiązach, gotowe do piecy „ 5,83 „
za 100 kg., tylko wagonowo, loco tut. stacji odbiorczych P. K. P. dostarcza stale firma „Sosnodrzew”, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 6, tel. 2131. Podam również ceny na m. p. zw 25 824/5

Zakupujemy bieżąco każdą ilość ziemniaków fabrycznych

Krochmal, Trzemeszno. dw 1668

Farbowanie

włosów, brwi i rzęs. Trwała elektr. ondulacja, manicure, masaż głowy i twarzy i wszelkie inne zabiegi w wykonaniu starannym. Ceny przystępne.

Salon de Coiffure

N. Muszyński (dla Pań i Panów) ul. 27 Grudnia 4 i 3 Maja nr. 3. Pw 55 2-40 15

OKUCIA budowlane

Wszystkie zamki i zawiasy, gwoździe, warszaty stolarskie i kowalskie, pasy i tarcze zapędowe, transmisyje łożyska armatury kłingeryt azbest, szmergel, filce autog., aparaty do spawania, metale łożyskowe - lutownicze po cenie po cenach niższych

„Przewodnik”

św. Marcina 30. Tel. 15-71. Pw 4912-440

Kupiec, kawaler, (poznania) posiadający w rozbudowywanej się miejscowości przem. Górnego Śląska lokal na bezkonkurencyjny skład manufaktury i obuwia z mieszki (obecnie 10.000 mieszkań) poszukuje solidnego i przedsiębiorczego

wspólnika

z gotówką 7-8 tys. zł. najchętniej kupca samotnego. Ze względu na sezon pośpiech pożądan. Zgłosz. Kurjer Poznański zw 25 827

Kupiec, kawaler, (poznania) posiadający w rozbudowywanej się miejscowości przem. Górnego Śląska lokal na bezkonkurencyjny skład manufaktury i obuwia z mieszki (obecnie 10.000 mieszkań) poszukuje solidnego i przedsiębiorczego

W rodzinie RADOSĆ!

Zaraz po obiedzie idą zakupić NOWE OBUWIE marki



Lepsze i tańsze jest OLSKIE OBUWIE marki: **WAZA** Wrocław ka 15

Fabryka Przetworów Chemiczno-Farmaceutycznych

poszukuje facowego, dzielnego

reprezentanta

(propagandzisty) celem odwiedzenia lekarzy, najchętniej farmaceutów i medyka. Zgłoszenia do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 40,155 Pw 5616-40,155

W naszym domu przy Pl. Wolności 14a jest zaraz do wynajęcia

LOKAL

byłej restauracji „Hungaria”. Zgłoszenia kierować wprost do Tow. Ubezpiec. „Przeznaczenie”, S. A., Oddział w Poznaniu, Pl. Wolności 14. Pw 5616 40,154

Majątek

678 mórg pszennożytniej ziemi jednym planie. 30 łaki. 4 ogrody, ziemia drenowana, dom 7 pokoi, budynki murowane, od miasta 5 km., wprost od właściciela 12 lat wydzierżawił, obficie żywego martwego inwentarza, żniw, potrzeba 30.000 zł. od Poznania 40 km. Sowiński, Poznań, Sw. Marcina 22, tel. 18-97 i 52 09 zw 25 817



Oprawy kładek wszelkiego rodzaju Introligatornie Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Weksle, wystawione przez b. Drogerję Dominikańską w Poznaniu, przy ulicy Szewskiej 12, p. Ignacem i Pilichowskimi z Górnego, ul. Nadolnik 7 pł. 20. 8. 30, 20. 9. 30, 20. 10. 30 po 200 zł ucieważniam z powodu niedotrzymania warunków z jego strony, gdyż takowe miały być mnie zwrócone.

Władysława Piechowiakowa, ul. Mickiewicza 13. zw 25 810/11

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości P. T. Klienteli, że p. **M. Charaszkiewicz** nie posiada pełnomocnictwa inkasowego, wobec czego nie jest upoważniony do przyjmowania oraz kwitowania moich należności. zw 25 834

M. Krzymański, Fabryka Chemiczna, Poznań, Pa r. Jackowskiego 17

Firma Władysław Sulicki, Inowrocław, właściciel Władysław Sulicki, kuźnicz w Inowrocławiu, wniosła o odroczenie wyplat po myśli R. z 6 marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy, wyznacza się termin na dzień 16 października 1930 r. o godz. 11-ej w niżej podpisanym Sądzie, pokój 33. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Inowrocław, dnia 29-go września 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 4 102

NAJWIĘKSZY DOM ODZIEŻY W POLSCE

Nowości jesienno-zimowe już usortowane!

Materiały męskie i na płaszcze damskie pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych. Elegancie płaszcze i kostjumy damskie oraz ubrania, palta i spodnie wykonujemy według najnowszych żurnali pod gwarancją dobrego kroju i solidnego wykonania.



F. Sisiecki Dom Konfekcyjny

PUZNAŃ Stary Rynek 98-100 Pw 5588 9-40.156/7

Wydział Powiatowy w Wolsztynie ogłasza konkurs na stanowisko ksiązkowego Powiatowej Kasy Komunalnej z uposażeniem w/g grupy XII wzgl. XI uposażenia urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym. Od kandydatów wymagane jest: obywatelstwo polskie, dokładna znajomość kasowości i rachunkowości komunalnej oraz conajmniej 2-letnia praca w kasach komunalnych. Inwalidzi wojenni przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo. Posada do objęcia od 1 listopada b. r., narazie 3 miesięczny okres próbny. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Wolsztynie w terminie do dnia 20 października b. r. dw 1721

KONKURS

Magistrat m. Leszna (Woj. Pozn.) rozpisuje niniejszem konkurs na posadę technika budowlanego.

Reflektuje się tylko na kandydatów z wykształceniem szkoły wydziałowej lub conajmniej ukończonych sześciu klas gimnazjum i ukończonej średniej szkoły budowlanej, którzy zajmowali już stanowiska techników budowlanych w administracji samorządowej. Uposażenie oblicza się wedle IX grupy uposażeń dla funkcyjnarjuszów państwowych z 15-procentowym dodatkiem komunalnym. Posunięcie po pewnym czasie służby do grupy VIII jest możliwe. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw, próbą rysunku, świadectwem moralności, wyciągiem z rejestru karnego i podaniem referencji przedkładać należy do dnia 10. X. 1930 roku. Posada do objęcia od dnia 15. X. 1930 r. Leszno, dnia 29 września 1930 r. dw 1715

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lezionie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Leziona wyk. L. 107 na imię Wawrzyna Podczarskiego, gospodarza, i żony jego Franciszki z domu Kławińskiej w Lezionie, jako współwłaścicieli na mocy ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji dnia 13 grudnia 1930 r., o godz. 10-ej przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 24. — Powyższa nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym i stodołę z chlewem o łącznej powierzchni 4 07 97 ha. Nr. 106 matrykuly podatku gruntowego, nr. 57 księgi podatku domowego, (roczna kwota podatku domowego 0 80 mk.). Roczna wartość użytkowa mieszkania 24 mk. (Czysty dochód podatku gruntowego 17.10 tlr). Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 czerwca 1930 roku. Ostrów, dnia 23 września 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 4 101

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 6. 10. b. r., o godz. 10-ej w Brku ul. Dworcowa 20, sprzedam publicznie za gotówkę: powózkę, 5 plugów, młocarnię sztyftówkę, 6 karpusów do powozów, 2 wozy robocze (nowe), radjo-aparat, bryczkę (1-konkę), kosiarkę do trawy, fortopian (Falk). dw 1717

Wdowczyk, komornik sądowy w Grodzisku.

